96

w Warszawie d. 29. Lutego 1792.

No. 28.

List WXMci de 22. Februarij odebrałem.

Wiadomości Nasze o Seymikach są: że 35. Seymików zaprzysięgły; 30. roznemi Solennościami podziękowały za Konstytucyą 3. Maja; trzy o niey zamilczały. Piltyńscy Obywatele y nieziechali na mieysce prawem do Jch Seymikowania wyznaczone. Pozostaie tylko Nam dowiedzieć się ieszcze o Sześciu Koronnych y o trzech Litewskich. Między temi iest kilka gdzie y wątpić niemożemy o dobrym skutku, a o których tylko przez odległość niemogła ieszcze doyść wiadomość. A w drugich dawno wiemy o zaczętych, ale czekamy końca tam, gdzie wprzod zaczęli od Elekcyów, a osobliwie tam, gdzie na kreski poszła liczna Szlachta, a gdzie materyą o 3m. Maja na Sam koniec odłożyli. W takich mieyscach może y w poł Marca ieszcze wiedzieć niebędziemy skutku.

Wszelako powinienbym rozumieć, że Elektor Jmć niemoże iuż niewidzieć, że Sensus Gentis oczywiście iest za Nim y za Konstytucyą 3. Maja. A zatym spodziewać

Nam

Nam się należy, że przez samą wdzięczność zechce ten Pan iuż przyśpieszyć ten krok, którego zwłoka, lubo iuż iedynym, ale też naywiększym pozostaie pretextem dla źle myślących psucia ieszcze zbawiennego dzieła Naszego.

Z Pogranicza tak Biało Ruskiego, iak Ukraińskiego ucichły nawet owe groźne odgłosy, które Nas turbowały. Ale że Sama Jmperatorowa ieszcze odpowiedzi niedała żadney, wypada więc, aby też JP. Völkersamb miał rozkaz odnowić przecie odezwę w tey mierze Elektora Jmci, która właśnie rozumiem, że dla tego samego będzie teraz skutecznieysza, że w Petersburgu iuż wiedzieć będą o tak wielkiey, y można mowić bezprzykładney, zgody Narodu Polskiego, która /: ponieważ naymnieyszego nawet Manifeściku nigdzie niemasz :/ y pozoru niedaie żadney Obcey Potencyi, do uymowania się niby za wolnością Polski, lub Polaków.

Nad spodziewanie nawet Moie wyrok Seymowy przeciwko Potockiemu y Rzewuskiemu nietylko niewzruszył nigdzie Obywatelów, ale nawet w wielu mieyscach Szlachta ultrò sama z Siebie dała się ztym słyszeć: Dobrze im tak.

Wiemy

„Wiemy my, że gdyby który z Nas tak się był pokazał niepo-
„słusznym, toby Nam gorzey ieszcze karę za to wyznaczono.
„Już też czas, żeby każdy słuchał Seymu."

Jeszcze drugą anekdotę muszę donieść WXMci, ponieważ ona istotnie wyobraża pozycyą aktualną rzeczy y umysłow. Oto, że na tych kilku Seymikach, gdzie naybardzey przeciwne Nam duchy psuć się spodziewali, nigdzie żaden otwarcie przeciw Konstytucyi 3. Maja mowić nieodważył się, tylko tego argumentu zażywali, że Wszechmocność Seymu niepotrzebuie żadnego potwierdzenia od Seymików. A zatym, że zaprzysięgania, lub Delegacye dziękuiące za Konstytucyą 3. Maia, byłyby uwłaczaniem Zwierzchney y prawdziwie iedyney Narodowey mocy Seymowey.

Takowe mowienie, tym iest teraz śmiesznieysze, że tu na Seymie Oppozycyini tym zawsze woiować chcieli, iakoby Seym bez woli Seymików tego niemogł uczynić, co uczynił. Ale też umiano odpowiedzieć na Seymikach na takie argumentacye; że niewątpiąc bynaymniey o władzy Seymu, wolno y chlubno iest iednak w Domach pozostałym Obywatelom okazać ochotę do posłuszeństwa

4

y do odważney rozkazów obrony. Wszakże praktykuie się y w nayrządnieyszych Woyskach, że gdy do szturmu Kommendanci Korpusów wzywaią Ochotników, nietylko Ci, ale czasem y całkowite Korpusy odzywaią się, że są ochotnikami.

Niewątpię, że Elektor JMć y to zważyć zechce, że ponieważ za przystaniem tu Pełnomocnika, lub Pełnomocników Jego negocyacya o Pacta Conventa zaymie czasu szmat znaczny, a Seym Nasz w Czerwcu kończyć się powinien, każda zwłoka wielce szkodliwą stać się może, tak dla Nas, których Elektor iuż powinien uważać za Swoich, iak dla Niego Samego, którego My iuż z Serca mamy za Naszego.